

PRAKTYKA I TEORIA WYCHOWANIA W RODZINIE W PISMACH SENEKI, EPIKTETA I MARKA AURELIUSZA

Zajęcie się pedagogiką stoików rzymskich w odniesieniu do rodziny na Sympozjum poświęconym rodzinie w Kościele starożytnym wydaje się uzasadnione wynikami badań wpływów stoicyzmu na Ojców Kościoła, który był znaczny¹. Nie można też nie docenić roli szkoły stoickiej w dziejach rozwoju myśli rzymskiej, a jej dominacja w kulturze cesarstwa jest zdecydowana². Wydaje się uzasadnione traktowanie łączne twórczości łacińsko-języcznego Seneki /+ 65/ z greckimi pracami Epikteta /+ 130/ w ujęciu Arriana i Marka Aureliusza /+ 180/. Byli oni częścią kultury rzymskiej, która podlegając wpływom greckim tworzyła własny klimat intelektualny, wspólny zarówno dla Seneki, jak i Epikteta lub Marka Aureliusza³.

W swym komunikacie scharakteryzuję poglądy stoików rzymskich na naturę dziecka oraz rolę i obowiązki wychowawcze matki i ojca w poszczególnych fazach rozwojowych potomstwa. Stoicy widzieli w wychowaniu poważne wartości i dali racjonalne podstawy do traktowania

-
- 1 Por. M.Spanneut, Permanence du stoïcisme. De Zénon à Malraux. Gembloux 1973, 130-178; tenże, Le stoïcisme des Pères de l'Église, Paris 1957.
 - 2 K.Kumaniecki, Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu, Warszawa 1967, 517-519; M.Spanneut, Permanence, dz.cyt., 56-100. Charakterystykę filozofii stoickiej zob. np. P.Barth, Die Stoa, Stuttgart 1941.
 - 3 Charakterystykę poglądów trzech omawianych stoików zob.: Seneka: M.Spanneut, Permanence, dz.cyt., 57-74; M.Hadas, The stoic philosophy of Seneca, New York 1958; Epiktet: A.Bonhoeffer, Die Ethik des Stoikers Epiktet, Stuttgart 1894; Marek Aureliusz: M.Spanneut, Permanence, dz.cyt., 89-100; ogólnie pedagogika stoicka: G.Pire, Stoïcisme et pédagogie. De Zénon à Marc-Aurèle. De Sénèque à Montaigne et à J.J.Rousseau, Paris 1958.

rodziny jako ważnej komórki społecznej⁴. Wyodrębniali oni prenatalny okres życia płodu /perperium/, następnie wczesny okres rozwoju dziecka od 0 do 3 lat /infantia/, lata chłopięce /pueritia/ do 6-7 lat, dojrzewanie /pubertas/, okres młodzięczy /iuventus/ oraz starość /senectus/. Nie wyróżniali specjalną nazwą okresu dojrzałego życia⁵.

Zgadziali się ze sobą w ocenie wagi posiadania dzieci dla rodziców. Są one istotnym dobrem, występującym po takich wartościach, jak wolność, honor i czyste sumienie⁶. Decydowano się na ich posiadanie pod wpływem sprzyjających okoliczności zewnętrznych oraz dobrej sytuacji w rodzinie⁷.

Filozofowie stoicy nie przywiązywali większej roli do procesu poczęcia dziecka⁸. Uznawali natomiast człowieczeństwo płodu, choć oczywiście w stanie zarodkowym⁹. W odniesieniu do kobiet w ciąży formułowali postulat zajęcia naturalnej postawy, a za zbrodnię uznawali usuwanie ciąży tylko ze względów estetycznych¹⁰.

W opiekę nad rodzącą zaangażowany był, według Epikteta, obok akuszerki lub lekarza także mąż. Do jego zadań należało wyposażenie

-
- 4 Opracowanie to jest streszczeniem większej rozprawy na temat rzymskiej teorii wychowania w rodzinie. Ograniczam się tu głównie do zaprezentowania materiału, który może posłużyć do porównań z poglądami Ojców Kościoła.
- 5 Podział taki zawdzięczamy głównie Senece: por. np. De consolatione ad Marciam 21,6-7; De beneficiis VII 20,2; Epistola 49,3; 70,1-2; 121,15-16. U Epikteta natomiast i u Marka mamy tylko ogólne rozróżnienia między małym dzieckiem i młodzieńcem, między człowiekiem dorosłym i starcem - np. Epictetus, Encheiridion 40; Marcus Aurelius, Meditationes V 11 i IX 21. Klasyfikacje wieku por. W. Suder, Klasyfikacja wieku ludzi w Imperium Rzymskim, "Kwartalnik Historyczny" 84/1977/ 584-587.
- 6 Seneca, De beneficiis I 11,4; Epistola 66,36-37; 74,22; 118,1; Epictetus, Diatribae /Dissertationes/ IV 7.
- 7 Jest to element postulatu planowania rodziny, por. Seneca, De consolatione ad Marciam 18,8; De clementia I 13,5.
- 8 Por. Seneca, De beneficiis III 31,1-3; Marcus Aurelius, Meditationes V 4; X 19; X 26.
- 9 Różnice między płodem a dzieckiem są raczej ilościowe a nie jakościowe, skoro według stoików pełnię człowieczeństwa osiąga się dopiero przez poświęcenie się studiom mądrości, por. Seneca, Epistola 121,6-7; 121,18-19; 124,8; Marcus Aurelius, Meditationes IX 3; X 7; X 26.
- 10 Seneca, De consolatione ad Helviam 16,3. Nie przeszkodziło to jednak Senece wyrazić akceptacji /sformułowanej dość drastycznie/

domu we właściwy sprzęt: kocioł do gotowania wody, wanienkę dla dziecka, delikatną pościel, a także odpowiednie środki przydatne w czasie porodu oraz do pielęgnacji dziecka¹¹.

Sądzone, że w okresie niemowlęcym dominuje w zachowaniu dziecka instynkt samozachowawczy, a natura właściwie kieruje jego poczynaniami. Wszystko więc co robi dziecko w tym okresie jest dla stoików naturalne, łącznie z płaczem, który jest sygnałem braku pokarmu¹².

Najlepszą okazją dla rozwoju dziecka, nabywania oraz doskonalenia cech już posiadanych jest zabawa. Towarzyszy jej pobłażliwa aprobata stoików. Bezladność zabawy, nieraz zupełnie błahymi przedmiotami, uznają oni za wynik braku inteligencji, a wyżej stojące zabawy naśladowcze, np. w urzędników lub sędziów, za pustą rozrywkę. Rodzice powinni jednak uczestniczyć w zabawach dzieci i reagować spokojnie na denerwujące czasem zachowanie podopiecznych, jako na zjawisko naturalne. Spokój należy też zachować wobec słownej agresji dzieci, używających obelżywych lub nieskromnych słów, gdyż wynika to z nieświadomości oraz niezdolności dziecka, które jest istotą niżej rozwiniętą, do wyrządzania obrazy¹³.

W procesie poznawania przez dziecko świata dostrzegano jego zainteresowania nowymi zjawiskami, połączone jednak z brakiem umiejętności wartościowania. Zaradzić temu ma stopniowe podawanie przez wychowawcę coraz trudniejszych wiadomości oraz wyrabianie krytycz-

uśmiercania kalekich niemowląt - De ira I 15,2. Wynika to z przyjęcia takich narodzin za sprzeczne z naturą.

- 11 Epictetus, Diatribae III 22; por. Seneca, Naturales quaestiones III 27,2; R.W.Gutt, Matka, dziecko i medycyna w Grecji starożytnej i w Rzymie "Meander" 34/1979/ 269-271.
- 12 Seneca, Epistola 121; De vita beata 26,4; De consolatione ad Marciam 11,4; Epictetus, Diatribae II 16; Marcus Aurelius, Meditationes VII 55; X 26; XII 16. O psychologii stoików por. G.S.Brett, Historia psychologii, tłum. J.Makota, Warszawa 1969, 116-127.
- 13 Epictetus, Diatribae III 13; IV 7; Marcus Aurelius, Meditationes IX 24.

mu. Niedopuszczalne jest, jak uważa Marek Aureliusz, niewolnicze naśladowanie rodziców, przyzwyczajające jedynie do bezmyślności¹⁴.

Stoicy dostrzegają również u dzieci skłonność do radości i widzą wdzięk dziecięcy. Dostarczają one wiele zadowolenia wychowawcy, czego nie trzeba się wstydzić, ale wykorzystywać dla dobra dziecka, które potrzebuje miłości i kontaktu z dorosłymi¹⁵. Ogólnie więc mówiąc, stoicy akceptują dziecko prawie bez zastrzeżeń, jednak jeśli chodzi o jego intelekt popełniają błąd stosując do niego kategorie dorosłego człowieka, na dodatek z pozycji filozofa.

Przejdziemy teraz do charakterystyki poglądów stoików na opiekę i wychowanie dziecka w rodzinie przed okresem dojrzewania¹⁶.

W odniesieniu do niemowląt i dzieci do lat 3 mamy do czynienia z przewagą opiekuńczości nad innymi czynnościami wychowawczymi. Najczęściej niemowlę karmiła mamka, tak że Marek Aureliusz widział w dziecku oprócz nasienia ojca i krwi matki, również mleko piastunki. Nie spotykamy też u stoików tak popularnych ówczesnie ataków na problem nieodpowiednich nianiek, które piętnował, np. Kwintylijan, Faworynus i Soranus¹⁷. Stosowano także pokarmy sztuczne, a ich przygotowanie wymagało, zdaniem Seneki, znacznych wysiłków¹⁸.

14 Seneca, Epistola, 4,2; 66,42; 121,1; De ira II 11,6; Epictetus, Diatribae II 1; III 22; Marcus Aurelius, Meditationes II 12.

15 Seneca, Epistola 4,2; 9,7; 22,15; De vita beata 26,4. O rzymskich poglądach pedagogicznych na początku naszej ery por. J.Overbeck, Die Entdeckung des Kindes im I Jahr. n. Chr. "Neue Jahrbücher für Pädagogik", herausg. J. Ilberg, Leipzig-Berlin 1924, cz.2, z.1, s.1-8.

16 O rodzinie rzymskiej por. np. P.Grimal, Życie rodzinne, w: W dawnym Rzymie, ed. G.Giannelli - U.Paoli, tłum. J.Ławińska-Tyszkowska, Wrocław 1968, 39-58; o rodzinie współczesnej por. np. J.Rembowski, Rodzina w świetle psychologii, Warszawa 1978.

17 Seneca, Naturales questiones III 27,2; De beneficiis III 29,7; Epistola 20,13; Epictetus, Diatribae II 16; Marcus Aurelius, Meditationes V 4; por. K.Korus, Program wychowawczy Plutarcha z Cheronei, Wrocław 1978, 40; W.Szenajch, Filozof Favorinus o karmieniu niemowląt, "Opieka nad dzieckiem" 1/1923/ 175-189; L.Winniczuk, Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu, Warszawa 1983, 258,346-348; Quintilianus, Institutio oratoria I 1,4-5.

18 Seneca, De beneficiis III 32,1; Naturales quaestiones III 27,2 wbrew opinii R.W.Gutta /dz.cyt. 270/, który nie zna przekazów

Ważne było także utrzymywanie czystości. Rola ojca nie ograniczała się tylko do dostarczenia potrzebnych środków i wyposażenia, lecz, jak się wydaje, brał on udział w kąpaniu dzieci, co w świetle innych źródeł /np. życiorysu Katona Starszego/ nie jest wykluczone. Istotne było zawijanie w pieluszki dla utrzymania higieny oraz ciepłoty ciała, a także, co aprobuje Seneka, dla zachowania odpowiednich kształtów ciała oraz z obawy, by dziecko samo sobie nie zrobiło krzywdy. Zaskakująca jest tu całkowita zgoda Seneki na ten sposób pielęgnowania niemowląt, mimo iż gdzie indziej pisał o obronie niemowląt krzykiem przed czynieniem z nich pakunków podobnych do mumii, co potwierdzają dzieła plastyczne tej epoki¹⁹.

Wiele sił i zaangażowania uczuciowego wymagała opieka w chorobie. Pewien wysoki dostojnik rzymski, jak opowiada Epiktet, tak przejął się chorobą córki, że nie mogąc wytrzymać napięcia nerwowego uciekł z domu, aby na osobności doczekać rozwiązania sytuacji. Epiktet poświęca cały wykład, aby przekonać go, że był potrzebny na miejscu, a miłość rodzicielska nie może być tylko deklaratywna, lecz wymaga czynu²⁰. Uznawano więc konieczność opieki nad dzieckiem ze strony obojga rodziców, a więc także ojca, co stanowi postęp w stosunku do praktyki i teorii greckiej.

Do zadań rodziców należeć powinna także obserwacja zachowania dziecka, a także usuwanie przed nim trudności, jakie napotyka w życiu. Zadania wychowawcze we wczesnym etapie życia dziecka spełnia także piastunka. Stoicy ukazują jej niezbędną i przywiązanie do niej dziecka, a nawet jakieś bliżej nieokreślone plany i zamierzenia piastunek względem dzieci. Kierują się one, według stoików, bardziej uczuciem niż rozumem i dlatego ich poczynania znajdują aprobatę filozofów tylko wtedy, gdy ograniczają się one do zadań opiekuńczych. Akceptacja ich działalności w obrębie rodziny jest jednak naruszeniem zasady naturalności układów rodzinnych. Mamy

o sztucznym karmieniu niemowląt.

19 Seneca, De beneficiis VI 24,1; Epistola 20,13; Epictetus, Diatribae III 22; Plutarchus, Vita Catonis 20,5. O niemowlęciu w pieluszkach, por. np. L. Winniczuk, Kobieta w starożytności, Lwów 1932, 5-8; S. Lenkowski, Z życia i kultury antyku, t.1, Lwów 1934, 89.

20 Epictetus, Diatribae I 11; Seneca, De beneficiis VI 24,1; VII 20,2.

więc tu do czynienia z jedną z niekonsekwencji założeń teoretycznych²¹.

Stoicy uważali za wrodzoną nie tylko opiekuńczość względem dziecka, ale i uczucia miłości, wypływające z ogólnego instynktu rodzinnego. Jednak wymogi społeczności na danym etapie rozwoju mogą ich zdaniem znacznie modyfikować zadania rodziców²².

Wraz ze wzrostem dziecka różnicują się role rodziców. Rola matki w poglądach stoickich wiązała się oczywiście z ich stosunkiem do kobiety. Dostrzegali oni specyfikę natury kobiecej, zespół cech przydanych jej z urodzenia. Przede wszystkim podkreślano jej słabość oraz zbytne poddawanie się uczuciom i ich uzewnętrznianie. Nie są to cechy negatywne, ale złe jest tylko zbytne im uleganie²³. Starano się oddać kobiecie sprawiedliwość. Seneka pisał:

"Wierz mi, równa u nich siła żywotna, równa u nich, byleby tylko miały zamiłowanie, zdolność do czynów szlachetnych. Cierpienia i trudy, jeżeli tylko do nich przywykną, znoszą z równą wytrzymałością"²⁴.

Dla Seneki wzorem była nie tylko kobieta wychowana w dawnych ideałach skromności i posłuszeństwa, lecz także odznaczająca się walorami intelektualnymi i dlatego za konserwatystę uważał własnego ojca, który nie pozwalał kształcić się żonie w filozofii²⁵.

Najbardziej widocznym przejawem stosunku matki do dziecka jest miłość, która w ujęciu stoików winna charakteryzować się spokojem i pełną godnością. Wskazują na to używane przez nich terminy,

21 Seneca, De beneficiis III 31,1; Epictetus, Diatribae I 23; o piastunce por. Seneca, De beneficiis III 29,7; Epistola 60,1; Epictetus, Diatribae II 16; III 19; III 24.

22 Seneca, Epistola 36,7; Epictetus, Diatribae I 23; Marcus Aurelius Meditationes IX 9.

23 Seneca, De consolatione ad Marciam 1,1; 1,5; 11,5; De consolatione ad Helviam 3,2; 14,2; 16,1-2. O kobiecie w kulturze rzymskiej por. np. J. Baldson, Roman Women, London 1963.

24 De consolatione ad Marciam 16,1, tłum. L. Joachimowicz /Seneca, Pisma filozoficzne, t.1-3, Warszawa 1965/ t.1,457.

25 Seneca, De consolatione ad Marciam 1,5; De consolatione ad Helviam 16,3-5; 17,4-5; 19,1-7.

takie jak "diligentia", "indulgentia", "pietas" - częściej niż "amor". Uczucia te powinny być całkiem bezinteresowne, niosące radość z samego posiadania dzieci, z pracy wychowawczej, nawet jeśli nie spełniają pokładanych nadziei²⁶. Rola matki w ujęciu Seneki ma charakter wybitnie opiekuńczy:

"Tulą swe dzieci do łona, pragną je osłonić swym cieniem, chcą, aby nigdy nie zaznały, co to jest smutek, aby nigdy łza nie spłynęła im z oczu, aby nigdy nie zginały się w pracy"²⁷.

Na naszą wizję stoickiej koncepcji roli matki wpłynął Seneka, który większość materiałów na ten temat zawarł w konsolacjach dla Marcji i Helwii, dotyczących głównie opisu bólu po śmierci syna lub jego wygnaniu. Istotną ich cechą jest akceptacja uczuć kobiety, jednak z nakreśleniem im ram rozumowych. Muszą być one opanowane dla dobra rodziny oraz doceniać rolę każdej chwili spędzonej z dzieckiem, bez myśli o przeszłości lub przyszłości.

Cele wychowawcze matki według stoików najlepiej odpowiadają wcześniejszej fazie życia dziecka, potem mogą być nawet szkodliwe, ponieważ charakteryzują się zbytnią pobłażliwością wobec dzieci zamiast namawiania ich, by wybrały drogę cnoty. Najczęściej wychowywano dzieci z myślą, iż staną się podporą na starość. Czasem jednak matki chciały realizować poprzez synów swoje aspiracje do działań społecznych, a nawet politycznych. Stoicy potępiali takie zamiary świadomi m.in. niezdrowych stosunków panujących w rodzinach cesarskich²⁸.

Kontakty matki z dzieckiem pokazane przez Senekę lub Epikteta są serdeczne i bliskie. Dzieci są przez nią pieszczone, bawią się z nią, czasem nawet targają za włosy²⁹. W późniejszym okresie docho-
dziły rozmowy, a nawet dyskusje naukowe:

26 Por. Seneca, De consolatione ad Marciam, 1,2; 10,3; 12,1-2; De consolatione ad Helviam, 4,2; 14,3; Epictetus, Diatribae I 11.

27 De providentia 2,5, Joachimowicz, t.1, 627.

28 Seneca, De consolatione ad Marciam, 17,1; 19,2-4; De consolatione ad Helviam 14,1-3; Epistola 60,1; Marcus Aurelius, Meditationes IX 21.

29 Seneca, De constantia sapientis 11,2.

"Gdzie się podział mój syn, którego oczy-rozjaśniały moje smutne oblicze? Któremu powierzałam wszystkie swoje troski? Gdzie są rozmowy, którymi się nigdy nie mogłam dostatecznie nasycić? Gdzie są prace naukowe, w których uczestniczyłam z większą przyjemnością, niż zwykła to czynić kobieta, z większą poufałością niż matka? Gdzie wybieganie na spotkania matki? Gdzie radość dziecięca przy bawieniu się z matką?"³⁰

Tak było w rodzinie Seneki, ale i Marcja, bohaterka drugiej konsolacji, cieszyła się u syna autorytetem /auctoritas/ tak, że zamieszkał on wbrew zwyczajowi z żoną w domu matki, której zawdzięczał edukację i początki kariery obywatelskiej. Zrzekł się nawet kariery w wojsku, aby jej nie opuścić. Marek Aureliusz przyznaje natomiast matce udział w kształtowaniu własnej osobowości oraz wyraża zadowolenie, że mógł opiekować się nią w ostatnich latach przed śmiercią. Przypuszczalnie z teorii o wrodzonej miłości do dzieci wypływają ataki na rolę macochy oraz przekonanie, iż nigdy nie będzie ona dobrą matką³¹.

Teraz spróbuję omówić opiekuńcze i wychowawcze funkcje ojca. Jego pozycja w rodzinie rzymskiej była tradycyjnie bardzo mocna. Zdaniem stoików nie powinien on być tylko panem, ale prawdziwym ojcem rodziny. Władza jego powinna być umiarkowana, a jej celem zapewnienie pomyślności przede wszystkim dzieciom. Powinna więc ona uwzględniać indywidualność członków rodziny, a nawet niewolników³².

Złym ojcem będzie ten, który z najbliższej przyczyny chłoczce dzieci, bo jest to postępowanie niegodne nawet wobec dzikiego zwierzęcia. Szacunek powinien on więc zdobywać, a nie tylko egzekwować. Nie były to bezpodstawne zalecenia, skoro Seneka przytacza historię pewnego ekwity ze swoich czasów, który na śmierć zachłostał swego syna. Charakterystyczne jest jednak to, że współobywate-

30 De consolatione ad Helviam 15,1, Joachimowicz t.1, 526-527.

31 Seneca, De consolatione ad Marciam 24,1-3; 26,1; Marcus Aurelius, Meditationes I 3; I 17; o macosze por. Seneca, Phaedra 558; De consolatione ad Helviam 2,4.

32 Por. Seneca, De beneficiis VIII 4,6; o pozycji ojca w rodzinie rzymskiej por. B.Łapicki, Władza ojcowska w starożytnym Rzymie, cz.1: Czasy królewskie, cz.2: Czasy republikańskie, Warszawa 1933; tenże, Władza ojcowska w starożytnym Rzymie. Okres klasy-

le na forum nieomal zakłuli go za to³³.

Stosunki między ojcem i dziećmi, a zwłaszcza synem, powinny więc układać się partnersko, co niewątpliwie jest trudne, jednak rozsądek we wszelkich sytuacjach konfliktowych powinien ułatwiać ułożenie więzi rodzinnych³⁴.

Ojciec zaangażowany był bezpośrednio w opiekę nad dzieckiem, a w rodzinie mniej zamożnej spełniał podobne obowiązki jak matka. Starał się o ubranie i pokarm dla dzieci, zajmował się zdobywaniem potrzebnego im wyposażenia, posyłał dzieci na naukę. Miał też obowiązek bronić swoich dzieci z narażeniem życia³⁵.

Cięższe jednak były obowiązki wychowawcze. Tutaj wzorem postępowania powinna być konstruktywna surowość, by nauczyć dzieci karności i cnoty oraz wdrożyć im nawyk do pracy. Poprzez zwiększone wymagania objawiać się więc miała u ojca wzmożona troska o dzieci. Zestaw przekazywanych przez niego treści wychowawczych znajdujemy u Marka Aureliusza. Są tam nakazy moralne składające się na "charakter męski". Wbrew stereotypom mówiącym o surowości rzymskiej i stoickiej są to: łagodność, skromność, pogoda ducha, racjonalizm i wyrozumiałość dla innych, a także pracowitość, wytrwałość i zdolność obrony własnej decyzji. Ojciec zapoznawał też syna ze sprawami państwowymi oraz podstawowymi zasadami troski o ciało i wygląd zewnętrzny³⁶.

Godność, wyrozumiałość i cierpliwość to - według stoików - cechy dobrego ojca. Wzorem w tym względzie miał być Sokrates. Ojciec powinien wnikać w motywy postępowania dzieci, aby zrozumieć je,

czny, Warszawa 1937; J.Ellul, *Histoire des Institutions*, vol.2: *Les Institutions Romaines*, Paris 1979, 490-491.

33 Seneca, *De ira*, III 35,1-2; *De clementia* I 14,2; I 15,1; I 16, 2-5; *De consolatione ad Marciam* 19,2; Epictetus, *Diatribae* I 12; *Encheiridion* 30.

34 Seneca, *De beneficiis* II 18,1-2; Epictetus, *Diatribae* II 20; Marcus Aurelius, *Meditationes* I 9.

35 Seneca, *De beneficiis* III 32,1; *De ira* I 12,1; II 33,2-6; Epictetus, *Diatribae* II 22; III 22; Marcus Aurelius, *Meditationes* VIII 49, IX 21.

36 Seneca *De providentia* 1,5-6; 2,2-6; *De beneficiis* V 5,2; *De ira* II 30,1; Marcus Aurelius, *Meditationes* I 2; I 16-17.

lepiej móc nimi kierować³⁷.

Widzimy też ojca bawiącego się z dziećmi, radośnie przyjmującego ich żarty i wybryki. Naturalna też dla stoików jest miłość ojcowska, a także bezpośrednie jej przejawy wobec dzieci. Ma być ona jednak kontrolowana przez intelekt i nie może doprowadzić do zniewolenia przez dzieci³⁸. Podobnie jak kobiety, również i ojcowie potrafili okazywać nieumiarkowany żal po stracie dziecka, czemu stoicy poświęcali wiele uwagi, chcąc uodpornić rodziców na ból racjonalną drogą³⁹.

Także dzieci powinny kochać ojca oraz podejmować względem niego pewne obowiązki. Głównie polegało to na cierpliwym i uległym znoszeniu jego zachowania, posłuszeństwie nawet w tym, co wydawało się chwilowo złe lub niegodne⁴⁰.

Do przedstawienia pozostała jeszcze krótka charakterystyka stosunków wychowawczych w rodzinie z dorosłym potomstwem. Stoicy traktowali młodzież z dużym zrozumieniem. Nadpobudliwość, nadmierna energia, wyładowująca się często w nieprzemysłanych działaniach, nie powinny przekreślać u wychowawcy ich zalet. Najlepszą metodą będzie odwoływanie się do jej rozsądku i cierpliwe działania wychowawcze. Wyrażano przekonanie, że z wiekiem i tak większość ich wad przeminie. W tym okresie młodzież powinna być wychowywana bardziej przez filozofów niż przez inne osoby, ale i rodzina odgrywa znaczną rolę w jej ukształtowaniu⁴¹.

-
- 37 Seneca, De ira II 30,1; III 14,5; III 28,1-3; De clementia I 15,2-7; Epistola 104, 27-28; Epictetus, Diatribae I 19; IV 5; Encheiridion 15; 26.
- 38 Seneca, Epistola 99,19; 99,23; Epictetus, Diatribae II 22; III 24; Encheiridion 3; Marcus Aurelius, Meditationes I 13.
- 39 Por. Seneca, De consolatione ad Marciam 12,6; 15,4; Epistola 99 passim; Epictetus, Diatribae III 24; Encheiridion 3; 7; 11; 26.
- 40 Seneca, Epistola 88,7; De ira I 12,1; De beneficiis III 29-38; III 36,1; V 5,2; Epictetus, Diatribae I 11; II 10; Encheiridion 30.
- 41 Seneca, Epistola 11,3-6; De consolatione ad Helviam 10,10; Epictetus, Diatribae I 10; II 16; III 21; por. L.Giuliano, Gioventù e istituzione nella Roma antica, Roma 1979; E.Eyben, De jonge Romein, Brussel 1977 /rec. W.Suder, "Eos" 71/1983/ 125-127.

Rodziców dalej obowiązuje opiekuńczość względem dzieci, na co jednak syn może już odpowiedzieć wzajemnością, chroniąc zbyt starych rodziców, a nawet broniąc ich życia⁴². Ojciec powinien wybierać kandydata na męża swej córki, a rodzice mogli nawet dbać na siłę o zdrowie swych dorosłych dzieci⁴³. Na tym etapie stosunków z dziećmi ważna jest wzorowa postawa rodziców, ich właściwe zachowanie ze względu na większy krytycyzm dzieci oraz lepszą zdolność obserwacji⁴⁴. Syn może odwdzińczyć się za wychowanie dbając o własny rozwój, doskonaląc się oraz pomagając ojcu w karierze lub w zdobywaniu majątku. Widzimy też jak Seneka wraz z matką prowadzi prace naukowe oraz dyskutuje nad wspólnymi tematami⁴⁵. Także więc i w tym okresie rodzina powinna opierać się na wzajemnym zrozumieniu jej członków i partnerstwie w podziale praw i obowiązków.

Stoicy rzymscy uważali, że dzieci powinny być szczęściem dla rodziców. Winny być one wychowywane przez obojga rodziców w celu dostarczenia państwu nowych obywateli, żyjących sprawiedliwie dla dobra innych. Rodzice i dzieci powinny współzawodniczyć ze sobą we wzajemnym świadczeniu dobrodziejstw, jak to wielokrotnie podkreśla Seneka. Miłość i czułość dzieci do rodziców, i odwrotnie, jest według stoików naturalnym zjawiskiem, choć trzeba na nie zasłużyć i pielęgnować je.

Wychowanie w rodzinie według stoików - to kierowanie dziećmi i zabezpieczanie im właściwego rozwoju. Służy temu władza rodzicielska /nie tylko ojca/. Władza ta bliższa jest jednak pojęciu pietas niż potestas, stąd autorytet i prawo kierowania rozwojem dziecka przyznane zostało także matce.

W zakres wychowania wchodzi przekaz społecznie uznanych wzorców moralnych oraz nauka mająca za cel wykształcenie dobrego, cnotliwego człowieka i obywatela. Zapewniał to bliski kontakt z dziećmi /stosunek wychowawczy/, czyli zabawy z nimi i wpływ własnej oso-

42 Seneca, Epistola 95,37; De ira I 12,1-5; II 33,6; De beneficiis III 29,38; Epictetus, Diatribae III 7.

43 Seneca, De beneficiis IV 27,5; V 19,2; VI 24,2.

44 Seneca, De ira II 28,8; De consolatione ad Marciam 24,1; Epictetus, Diatribae II 22.

45 Seneca, De beneficiis III 30,3; II¹ 32,2-5; De consolatione ad Helviam 15,1-2.

bowości. Rozwój dziecka winien się opierać na dobrym jego poznaniu. Do uznanych metod należały: pouczenia, napomnienia oraz pewne wychowawcze elementy pracy, w tym praktyczne wprowadzenie dziecka w przyszłe obowiązki. W proces wychowawczy zaangażowani byli obok rodziców, także dziadkowie, starsze rodzeństwo oraz piastunka.

Stoicy nie stworzyli zwartego systemu teorii wychowania w rodzinie, przynajmniej w zachowanych pismach. Ich osiągnięciem, zwłaszcza Seneki, był natomiast nacisk na potrzebę zrozumienia dziecka i łagodność w kontaktach oraz partnerskie stosunki w rodzinie.

Juliusz Jundziłł - Bydgoszcz-Gdańsk

PRACTICE AND THEORY OF FAMILY EDUCATION
IN THE WORKS OF SENECA, EPICETUS AND MARCUS AURELIUS
/Summary/

Roman stoics consider that having children was occasion to be happy. They were educated by father and mother **to become virtuous** people and good citizens. The education came before good study of children psychology. Educational purposes were realised by intercommunion with children, influence own personality and giving instructions. Interactions in family should be full of love and respect /pietas/. Father's power was limited by his attentiveness for children, but mother was engaged in children education too. Understanding children, gentleness and partnership were stoic's main attainment in theory of family education.